Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. 481.

Wilno, dnia 16 lipca 1931 r.

T r e ś ć n u m e r u:

---oOo---

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Žinios" o propozycji Hoovera.

"Lietuvos Žinios"Nr.155 z dn.13.VII.1931 r.Art.p.t.: "Pierwszy krok do pokoju ekonomicznego". Streszczenie:

W trzynaście lat po podpisaniu traktatu Wersalskiego, potężni zwycięscy zmuszeni byli dać wytchnienie zwyciężonym Niemcom. Propozycję prezydenta Hoovera odłożenia na rok spłat wszystkich długów wojennych i reparacyj przyjęła wreszcie po dwóch tygodniach narad również Francja. Wprawdzie uczyniła to ona nie bez zastrzeżeń. Według planu Younga, Niemcy miały dokonywać spłat warunkowych i bezwarunkowych. O ile spłaty pierwszego rodzaju można było na pewnych warunkach odłożyć na czas dalszy, o tyle drugi rodzaj spłat nie przewidywał żadnych ulg. W rokowaniach z Ameryką, Francja zasadniczo zgodziła się na udzielenie Niemcom ulg, lecz formalnie plan Younga został nienaruszony. Przypadającą w dniu 15 lipca ratę w wysokości 612 milj.marek Niemcy tak czy inaczej będą musiały zapłacić Bankowi Wypłat Międzynarodowych, a dopiero ten ostatni udzieli Niemcom w tejże wysokości kredytu.

Niewątpliwie realizacja propozycji Hoovera da wytchnienie nietylko Niemcom, lecz również innym państwom. Nie na tem jednak polega doniosłość moratorjum. Moratorjum roczne, rzecz prosta, nie oddali całkowicie niebezpieczeństwa katastrofy w związku z powszechnym kryzysem ekonomicznym Europy. Niebezpieczeństwo to dałoby się usunąć jedynie w drodze ułożenia normalnych stosunków ekonomicznych pomiędzy państwami. Zawadą na drodze tej jest obecnie barjera długów i spłat wojennych. Moratorjum jest jedynie pierwszym krokiem do obalenia tej barjery. W ciągu tego roku dojrzeją, jak się należy spodziewać, o wiele donioślejsze kwestje, które wypadnie rozstrzygnąć. Niemcy niewątpliwie będą usiłowały ruszyć z martwego punktu sprawę reparacyj słyszeć głosy powątpiewające w słuszność i celowość reparacyj. Opinja światowa będzie iść w tym kierunku dalej, gdyż nikt nie widzi korzyści z polityczno-gospodarczego układu stosunków pomiędzy zwycięzcami a zwyciężonymi, a widzi jedynie wzrastające niebezpieczeństwo katastrofy ekonomicznej.

Walka orężna zakończyła się w 1918 r., otwierając drzwi naoścież nowej wojnie gospodarczej. Spłaty długów i strat wojennych spowodowały powszechny chaos. Chaos ten dałby się usunąć jedynie przez usunięcie jego przyczyny, to znaczy, przez gruntowne zreorganizowanie sprawy likwidacji skutków wojny. Po wojnie orężnej świat odetchnie jedynie z chwilą zakończenia wojny gospodarczej.

W związku z tem, znaczenie moratorjum Hoovera oceniać należy nie pod kątem widzenia odłożonej spłaty 612 milj.marek. Krok Hoovera jest pierwszą próbą wkroczenia na drogę do światowego pokoju gospodarczego, na drogę całkowitej likwidacji skutków wielkiej wojny.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Lietuvos Žinios" o ciemnocie ludu na Litwie.

"Lietuvos Žinios"Nr.153 z dn.10.VII.1931 r.Art.p.t.: "Średniowiecze". Streszczenie

Przed kilku dniami doszła z prowincji wiadomość, że pewni rodzice zadusili swe dziecko różańcem w przekonaniu, że jest ono opętane przez djabła, gdyż było ponad swój wiek rozwinięte i silne. Teraz ciemnych chłopów czeka surowa kara.

Lecz, czyż oni wyłącznie są tu winni, czy oni ponoszą odpowiedzialność za swe czyny, popełniane w zaślepieniu ciemnego umysłu? Znaczna część winy spada na tych, których obowiązkiem jest szerzenie oświaty wśród ludu, na tych, którzy na tym terenie pracują, a tak mało zdziałali, że wsie pogrążone są dotychczas w ciemnościach średniowiecznych zabobonów i przesądów. Większość naszej "inteligencji" oświata obchodzi tylko o tyle, o ile jest dla niej źródłem dochodu. Olicki powiat, gdzie wypadek morderstwa miał miejsce, nie jest wyjątkowym pod względem ciemnoty; zakątków takich jest bardzo wiele, zaś każdy z nich posiada swoich "krzewicieli oświaty" w postaci księży, urzędników i t.d. I oto wynik ich trudów: rytualny mord "opętanego" niemowlęcia.

Czas już zdać sobie sprawę, że wieczne mroki ciemnoty, w jakich tonie wieś litewska, może rozjaśnić nie woskowa świeca kościelna, nie kieszonkowa latarka urzędnika, lecz słońce idei wolności i demokracji.

Ale jego niema na litewskiem niebie.-

"L i e t u v o s A i d a s" o z a d a n i a c h n o w e j R a d y M i e j s k i e j .

"Lietuvos Aidas"Nr.154 z dn.13.VII.1931 r. Art.p.t..

"Ster rządów nad miastem w rękach nowych gospodarzy". Streszczenie:

Wszystkie zatargi i waśnie co do nowych gospodarzy tymczasowej stolicy litewskiej już się zakończyły. Pozostaje teraz tylko praca. Jest jej dużo, bardzo dużo. Dawni gospodarze dokonali wprawdzie sporo, lecz to nie wszystko i trzeba kroczyć naprzód. Przed nową Radą Miejską rozciągają się obszerne dziedziny pracy. Przedewszystkiem należy zreorganizować stosunki w samym zarządzie miejskim, gdzie niedokładności są bardzo duże, jak o tem świadczy zeszłoroczny protokuł komisji rewizyjnej. Pozatem w zakresie czystości miasta też dużo zdziałać wypada. Zwłaszcza na Starem Mieście, gdzie stosunki kanalizacyjne są nieraz nie do opisania. Czystość utrzymać należy, nie cofając się przed karami administracyjnemi. Dotyczy to zarówno podwórek, jak też domów, sklepów, rynków i t.d. Miejska komisja sanitarna powinna być pod tym względem bardziej jeszcze stanowcza, niż dotychczas. Szczególnie winno się zwrócić uwagę na warunki higjeniczne producentów i sprzedawców artykułów spożywczych.

Drugą dziedziną pracy nowej Rady Miejskiej winna być komunikacja zwłaszcza na przedmieściach, które traktowane były przez dawną Radę Miejską zbyt po macoszemu. Centrum Kowna posiada asfalty, a na przedmieściach brnąć wypada niekiedy w głębokiem błocie. Nawet na zwykły bruk czy żwir dotychczas, mimo próśb ludności, dawna Rada Miejska się nie zdobyła. Szwankuje też bardzo rozplanowanie ulic. W całym świecie wpierw się rozplanowuje ulice, a potem dopiero wznosi się domy, podczas gdy w Kownie dzieje się odwrotnie ; wpierw się buduje jak się trafi domy, a potem dopiero rozplanowuje się ulice. Dawna rada miejska mimo swej rzekomej demokratyczności, zbyt mało się troszczyła o ludność, zamieszkałą na przedmieściach. Spodziewać się należy, że nowa Rada Miejska zajmie się tem gorliwiej.-

"L i e t u v o s Ż i n i o s" o p o d r o ż e n i u c h l e b a n a L i t w i e .

"Lietuvos Żinios"Nr.154 z dn.11.VII.1931 r.Art.p.t.:

"Kontrybucja chlebowa". Streszczenie:

Litwa stała się widownią bardzo bolesnego dla konsumentów objawu. Przed kilku dniami chleb kosztował 35 ct. za kilo, obecnie zaś kosztuje 50 ct. Cena chleba wzrosła więc przeszło o 40 %. Jakie są tego przyczyny? Producenci dowodzą, że wzrosła cena żyta. Istotnie, żyto podrożało, jednak różnica wynosi 15 - 20 %, podczas gdy chleb podrożał aż o 40 %. Innemi słowy - 20 % wpłynie do kieszeni sprytnych pośredników. Według obliczeń, Kowno dopłaca do tego interesu conajmniej 100.000 lt.miesięcznie. Nie może to nie odbić się na budżetach poszczególnych rodzin, zwłaszcza niezamożnych warstw ludności, które głównie chleb konsumują. Słowem, ni z tego ni z owego, musi ludność opłacać pokaźną "kontrybucję" chlebową.

Winowajcy zwyżki cen na chleb tłomaczą się również marnemi widokami na tegoroczny urodzaj żyta. Trudno jednak zrozumieć, w jaki sposób mogą na tem ucierpieć przetwórcy żyta, którzy przecież nie inwestowali w tegoroczne żyto żadnych kapitałów.

Niepodobna tolerować zjawiska wyzysku ludności przez pośredników. Powinne się zająć tą sprawą kooperatywy. Społeczeństwo byłoby bardzo wdzięczne za ochronę przed wyraźnem zdzierstwem.-

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.

K r o n i k a .

D o k o ł a d o r o c z n e g o w a l n e g o z e b r a n i a t o w . "P o c h o d n i a" . W uzupełnieniu do podanej przez nas treści sprawozdania z działalności "Pochodni" za rok ubiegły, podajemy poniżej dalsze szczegóły przebiegu dorocznego walnego zebrania Towarzystwa, które się odbyło 1-go lipca 1931 r. w Kownie:

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności zarządu głównego, zebranie jednogłośnie zaakceptowało wnioski i postulaty memorjału oraz wyraziło swą całkowitą solidarność z akcją zarządu, poczem wywiązała się dyskusja.

W sprawie pracy oświatowej zabrał głos dyrektor gimnazjum polskiego w Kownie p.Abramowicz. Zaznaczył on, iż sprawa oświecania młodzieży i dorosłych nie jest jeszcze należycie zrozumiana w szerszych kołach naszego społeczeństwa, to też sprawę tę należałoby obszerniej omówić i oświetlić na łamach naszej prasy oraz w poszczególnych stowarzyszeniach. Dotychczas panowało w tej dziedzinie pewne odrętwienie i wykazywano zbyt mało ruchliwej inicjatywy w otwieraniu kursów dla dorosłych, zakładaniu kółek oświatowych na wsi i wogóle w innych dziedzinach pracy pozaszkolnej, do której możnaby było przyciągnąć szerszy ogół. Szkolnictwo początkowe też wymaga podniesienia poziomu, pomijając bowiem ciało pedagogiczne, które jest na wysokości zadania, stoi ono o wiele niżej od szkół Europy Zachodniej, krajów bałtyckich, i nawet szkół litewskich, pod względem pomocy naukowych, lokali i inn.

Z kolei zabrał głos p.Szmidt, wysuwając m.inn. wniosek powtórnego zwrócenia się do Min.Oświaty z prośbą o zatwierdzenie nazwy Gimnazjum Polskiego w Kownie im.Ad.Mickiewicza.

Wniosek p.Szmidta został jednogłośnie przyjęty.

Prezes Tow."Oświata" w Wiłkomierzu p.K.Narkiewicz m. inn. wyraził życzenie, aby na przyszłość Centrala brała większy udział w życiu oddziałów na prowincji, wysyłając swych przedstawicieli na zebrania poszczególnych zrzeszonych stowarzyszeń. Zdaniem mówcy, pociągnęłoby to żywszą wymianę myśli i większe ożywienie w pracy tych organizacyj.

Po odczytaniu protokułu Komisji Rewizyjnej, sprawozdanie zarządu i protokuł kom.rewizyjnej jednogłośnie przyjęto.-

B7